Jacek Lelek: KTÓRA Z ROŚLIN JEST TĄ ULUBIONĄ PRZEZ OJCA? I JAKIE ROŚLINY MAJĄ NAJWIĘKSZY POTENCJAŁ LECZNICZY?

O. Marcelin: Moją ulubioną rośliną jest mniszek lekarski – *Taraxacum officinale*, który w starych publikacjach występował pod nazwą łacińską *LEONTODON TARAXACUM* – brodawnik mleczowaty, ze względu na jego wielostronne zastosowanie w przeróżnych dolegliwościach. Jest to roślina o potężnym działaniu prozdrowotnym dla człowieka. Na nowo w naszych czasach odkrywana i doceniana. Mniszek od bardzo dawna był powszechnie stosowanym środkiem żółciopędnym i żółciotwórczym. Pobudzał przemianę materii, odtruwał organizm, poprawiał trawienie i wzmagał diurezę.
Według dr H. Różańskiego mniszek był zalecany w leczeniu niedokrwistości, białaczki i chorób nowotworowych. Dzisiaj wiemy, że wspomaga leczenie chorób skórnych i otyłości. Jego wyciągi obniżają poziom cukru we krwi, dlatego polecany jest w leczeniu cukrzycy i przy złej tolerancji glukozy. Ma również działanie przeciwmiażdżycowe. Zapobiega zastojom żółci. Jest uważany za czynnik ochraniający wątrobę przed uszkodzeniem, marskością i stłuszczeniem. Dlatego moim zdaniem ta roślina lecznicza w czasach naszej cywilizacji ma pozycję nr 1 w celu utrzymania naszego organizmu w zdrowiu i dobrej kondycji. Kiedy dziś karmieni jesteśmy produktami żywnościowymi nazywanymi często „jedzeniem śmieciowym". Uważam, że właśnie ta roślina zawiera potężny potencjał leczniczy. Trudno stwierdzić czy największy, gdyż każdą roślinę należy rozważyć indywidualnie.

Jacek Lelek: KTÓRE Z PREPARATÓW FRANCISZKAŃSKICH CIESZĄ SIĘ NAJWIĘKSZĄ POPULARNOŚCIĄ?

O. Marcelin: Odpowiadając na to postawione przez Pana Redaktora pytanie, muszę odpowiedzieć, że największą popularnością w sprzedaży wśród preparatów herbaryjnych cieszą się: maść z hakorośli, balsam jerozolimski i nalewka na krążenie – „ Krążeniówka". Moim zdaniem bardziej docenianym preparatem powinien być „Elixir Krzemowy". Włodzimierz Wiernadzki głosił, iż: „ żaden organizm nie może istnieć bez krzemu". W organizmie człowieka krzem ośmiokrotnie uczestniczy w procesach życiowych. Krzem to element życia. Francuscy uczeni M. Lapger i J. Lapger udowodnili, że u chorych na arteriosklerozę zawsze występuje bardzo niska zawartość krzemu w tkankach tworzących ściany naczyń krwionośnych. Jeśli we krwi brakuje krzemu, zmniejsza się jego zawartość w ścianach naczyń krwionośnych. Krzem zapewniający elastyczność ścian naczyń i odpowiadający za komunikację z mózgiem dotyczącą rozszerzenia i zwężania naczyń, jest zastępowany przez wapń. Właśnie zastępowanie krzemu wapniem powoduje, że naczynia stają się twarde i „nie słyszą" poleceń mózgu. Dzieje się tak, ponieważ tylko krzem jest w stanie odbierać i przetwarzać te sygnały mózgu. Wapń wnika w ściany naczyń, co prowadzi do ich zwapnienia. Również na blaszkach, które tworzą się przez odkładanie cholesterolu, wiązany jest wapń. Z powodu niedoboru krzemu cholesterol nie jest przyswajany i wykorzystywany do tworzenia nowych błon naszych komórek.
Po zażyciu preparatów krzemowych (np. elixiru krzemowego) już po rozpoczęciu się procesu zwapnienia ścian naczyń i przedostawania się do nich cholesterolu, ilość kwasów tłuszczowych gwałtownie się obniża. Niedobór krzemu w pokarmach i płynach jest to poważna przyczyna wielu chorób.

Jacek Lelek: JAK OJCIEC ZNAJDUJE SIEBIE JAKO KONTYNUATORA (I ICH NASTĘPCĘ) DZIEŁ O. KLIMUSZKI I O. GRZEGORZA SROKI?

O. Marcelin: Spoglądając na moich współbraci w zakonie – wielkich zielarzy: o. A. Klimuszkę i też o. Grzegorza Srokę, z którym byłem mocno zaprzyjaźniony, czuję się powołany do tego, by kontynuować ich dzieło służby drugiemu człowiekowi poprzez dzielenie się wiedzą na temat leczniczych ziół, które przecież mogą przyczyniać się do powrotu do zdrowia i utrzymania w dobrej kondycji naszego organizmu.
Miejmy przed oczami zawsze słynne zawołanie o. Klimuszki, że „ Przyroda żywi nas, leczy i koi…".

Jacek Lelek: JAKIE HERBARIUM CHCIAŁBY OJCIEC WIDZIEĆ ZA 20 LAT?

O. Marcelin: Moim marzeniem jest, by WIELKA FARMACJA nie przeszkadzała w rozwoju zielarstwa. By potężny jej lobbing nie niszczył tego, co dobre dla ludzkości, by chciwość i pazerność najbogatszych udziałowców tych potężnych korporacji została zatrzymana. Jeśli to by nastąpiło, to jestem spokojny o rozwój Herbarium, które jest i będzie miejscem wytchnienia dla człowieka, miejscem ukojenia skołatanego serca. Miejscem gdzie znajdzie się czas na refleksję i zastanowienie się nad tym, co jest najważniejsze w życiu człowieka. By było też miejscem powrotu do życia w zgodzie z naturą.

Jacek Lelek: CZY NASILAJĄCE SIĘ CORAZ MOCNIEJ DZIAŁANIE SZARLATANÓW I OSZUSTÓW MOGĄ ZASZKODZIĆ WIZERUNKOWI PRAWDZIWEGO ZIOŁOLECZNICTWA?

O. Marcelin: Oczywiście, że szarlatanów nie brakuje i nie będzie brakowało, którzy niszczą dobry wizerunek prawdziwego zielarstwa i ziołolecznictwa. Dlatego też służby państwowe powinny zająć się takimi ludźmi. Powinniśmy wspólnie wszyscy „zewrzeć szeregi" w obronie zielarstwa i starać się ocalić to, co jest dla człowieka cenne i dobre.
DZIĘKUJĘ SERDECZNIE OJCU MARCELINOWI ZA NINIEJSZY WYWIAD I Z CAŁEGO SERCA ŻYCZĘ SPEŁNIENIA JEGO MARZEŃ, NA KTÓREGO DRODZE JEST JUŻ OD WIELU LAT... WSZYSTKIE DZIAŁANIA, JEŚLI ICH CELEM JEST ZBLIŻENIE ŻYCIA CZŁOWIEKA WSPÓŁCZESNEGO DO NATURY SĄ I ZAWSZE BĘDĄ *MODUS* GRZYBÓW I ZDROWIA.